



*Faint, illegible handwritten text at the top of the page.*

# M O W A

J. Pana MARKOWSKIEGO Stolnika Mielnickiego Pošta Podlaskiego.

Roku 1776. na Seymie Miana.

KROLU Najjaśniejszy PANIE Moy  
Miłościwy.

Prześwietne Rzepltey zgromadzone Stany.

**J**Estem tego przeświadczenia, że umysł W. K. Mci, równie czysty iak wspaniały, w intencyjach stania, pożyteczności Narodowi, woli głos słyszeć Obywatela mającego śmiałość, wyrazić co mu się zdawa być przeciwnym, niżeli widzieć milczącego, w poniewolney postaci zezwalającego, a nawet w materyach ktore pokatnie sam być twierdzi, nieugoionemi ranami Oyczyzny.

Niech mi się godzi Nay: Panie przy Proiekcie Rady nieustaiącey. Nayprzed przeczytać, od Woiewodztwa moiego Instrukcyą nam dano. *Dopraszać się będą J. W. W. Połstowie, aby Consilium Permanens in toto skosflowane było.* Powod podobno do tego wespół Bracia nasi mieli, iż Im się zdało być rzeczą przeciwną. Kray y Obywatele z mnieyszeni, Magistratury powiękkszone, znakomitze dochody odietę, a expens rozszerzono. Ci więc acz zacni Mężowie Rady, przeciesz są nowym kosztem Mężom uboštwa; Może nasi Woiewodztwa Podlaskiego Obywatele, na niezycznych y drobnych Ziemi leżąc rozmiarach, y do światley w konsekwencyach edukacyi, niemając dostatecznego majątku, mylą się

)1(

*in*





*in suppositis*, w prostocie swoiey, tylko formuiąc Dusze, na Staropolskiey Cnocie, a umyśl konwinkuiąc dawnieyszemi doświadczeniami. Ci mowie Woiewodztwa Podlaskiego Obywatele, Pofelstwa charakter wkładając, tkliwie na nas wołali: Powróćcie nam wiek ow złoty, powróćcie dni swobodne y spokojne, w ktorzych Rządcow było mało, a pomyślności wiele. KROL y Prawo niech będą nazemi iedynemi Panami, w odmianie Praw kardynalnych, nowości żadney nie stwarzajcie, *Talem nobis relinquite Patriam, qualem accepistis.*

Lecz kiedy widzę że większość zdań *Consilium permanens* utrzymuję, y te Magistrature za użyteczną Kraiowi osądza; niechże tak pozostaje iak wprzed-dwuletnim stworzeniu swoim bydz zaczęła, z różnicą to ieszcze, aby Prawa Majestatowi służące, ktore zaięła, teraz powrocila.

Niech Praw Krolom właściwych, y Praw Narodowych, na Ministerya y Jurysdykcyę rządnie podzielonych, ani tłumaczy, ani pod swoje samowładność podbiia; Funduymy Rade nieustającą, na tych słowach w Projekcie wyrażonych. *Niewdaić się w żadnym przypadku w Prawodawstwo, ani w moc sądowo, iedynie wykucyi Praw aby pilnowala.* A insze słowa tłumaczeń Prawa, *suspens ab Officio*, z mocy Rady odcinamy, na wzor Ogrodniczego doświadczenia, ktorzy zapobiegaiąc, aby cale drzewo nie podać w niebespieczeństwo, cząstki iego nadpsute, zdrowość totalną zarazić mogące zaraz odcinaią. Wszakże znajdzie inne zabawy *Consilium permanens*, pożyteczności swoiey dla kraiu, gdy procz postrzegania Exekucyi Praw, we wszystkich ogulnie materyach, szczęśliwość lepszą oznaczyć mogące formować będzie Projekta, y co dwa lata Seymuiający Rzeczypospolitey, z tey winnicy ktorey byli operaryu-

raryuszami, iako naydoyrzalsze myśli y prac swoich przyniosą owoce; Więcey zaś, czyli wszystko pozwo-  
lwszy, może byśmy z czafem iedli owoc gorzki zara-  
żliwy. A potomność by na nas wołała, *Parentes nostri*  
*gustaverunt uvam acerbam & dentes Filiorum obstupuerunt.*

Na ten skład Rady nieustaiącey, acz z zacnych  
Mężow złożony, y Prawem R. 1775. dość ściśnięty, że  
się nayduią skargi o przestęptwa Praw, nie iest mowić  
tczemi słowy, bo do probacyi nayduią się rzeczywiste  
dowody. *Rada nieustaiąca*, Upadły na przeszłym Sey-  
mie Projekt, y w Konstytucyi nienaydujący się, Kom-  
missyi U. Azarycza z U. Pinińskim, w trzy miesiące po  
Seymie stworzyła, nakazując aby zesłego Seymu Se-  
kretarz, koniecznie do Akt podał, co gdy dopełnił;  
znać go kazała sronom za Prawo naylegalnieysze. *Ra-  
da nieustaiąca*, uchyliła konstytucyą 75. *Res. folio 157.*  
*titulo* rezolucya recessu względem wsi Januszewicz, bo  
Exekucyą oney zakazała do przyszłego Seymu. *Rada*  
*nieustaiąca* też Konstytucyą *folio 23. titulo* ustanowienie  
sądow Seymowych odmieniała, decydując aby nad  
przepisane w niey spraw gatunki sędzić się mające, in-  
ne wykroczenia Praw, y osoby nie słuchające napomnie-  
nia *Consilii permanentis*, sędzone były. *Rada nieustaiąca*  
Konstytucyą 68. *Res.* o Randze Urzędnikow wyraźnie  
przepisaną uchyliła, naczynając Marszałkowi Rady nie-  
ustaiącey pierwszeństwo *in Ordine equestri ubique locorum.*  
*Rada nieustaiąca.* W sprawie Steckiego Starosty Owru-  
ckiego *per totum* Dekret Kommissyi Seymowej odmieniła.

Y innych tym podobnych zażalen słyszemy wiele,  
ale rządniey usłyszemy, gdy delegowani do przeyrze-  
nia czynow *Consilii permanentis*, zechcą nam sprawie-  
dliwą czynić relacyą. Jeżeli więc w ściślezych zostaiąca  
opisach, *Rada nieustaiąca*, y Prawodactwo y w moc są-  
dowo



dowo wdawała się, iakże iey nowych bądź w naydelikatniejszych punktach, przydawać władzy przybytkow.

Nayiaś: KROLU Panie moy miłościwy. Gdyby Prawa dla żyjących były tylko pisane, a nie y dla potomnych, ochotniebym stanął na tym, iż ieżeli mamy nadawać mocy więcey *Consilio Permanenti*, wolałbym Tobie Nayiaś: Panie: Rządca bowiem Narodu ktoreń Prawa nasze zaślubił, z ukochania Polakow na Tron zaprowadzony, wielkością Duszy y rozumu Europe cale przekonywający, niebylby by nam tak straszny, tak trwożący, iak wiele innych osob, w skład Rady wchodzących, ktorzy albo ukochaniem innych świata części, a nienawidzeniem własnego: albo biorący Edukacją z cudzych Narodow, a swojego nieznaący, pociągać mogą Ustawy, z nayprzeciwniejszym sposobem wzgardzaniu się z naszym Krolestwem.

Te reprezentacye moje u Tronu sprawiedliwego W. K. Mci składam, a na powiększenie mocy Radzie nieustającej, Imieniem całego Woiewodztwa mego nie pozwalam. Pozwalać bowiem tłumaczenia Praw ogulnych, tłumaczenia Praw Ministrom służących, jest to jedno co wszystkie Prawa, wszystkie Stany, oddać w moc *Consilio permanenti*.

Jest to jedno co Seym zrobić Seymikiem, a Rade nieustającej Szymem. A tak stałaby się Rzeczpospolita podobno owey Matce, ktora zbytecznie ukochawszy Dzieci, oddała im wszystko swoy majątek, a ci zapominając w krotce dobrodzieystw, przywodzą Matkę do stanu, płakać tylko na swe czynność mogącego.



3204

XVIII. 2. 432



